

„Romeo i Julia” to piękna historia, ale trochę przestarzała. W XXI wieku takie rzeczy już się nie zdarzają.

Tak przynajmniej sądzi Leslie Medrano, kiedy się dowiaduje, że właśnie tę sztukę Szekspira będą wystawiać w szkolnym teatrze. Marzyła o głównej roli, ale ona miała-  
by grać Julię?

Leslie, która nie wierzy w miłość od pierwszego wejrzenia – jeśli w ogóle wierzy w jakąkolwiek miłość – zupełnie nie podoba się ten pomysł.

Kiedy poznaje Marcela, nie wie, że ten chłopak o smutnym spojrzeniu odmieni jej życie.